



Sygn. akt II CSK 646/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogumiła Ustjanicz (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa P. J.
przeciwko H. J.
o nakazanie złożenia oświadczenia woli,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 23 listopada 2018 r.,
skargi kasacyjnej pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 3 lutego 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania pozostawiając
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 17 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w P. nakazał pozwanej złożenie oświadczenia woli następującej treści: Ja H. J. córka M. i Z. bezwarunkowo

przenoszę na P. J. syna S. i Z. udział w wysokości 1/2 w prawie własności nieruchomości położonej w B. gm. T., stanowiącej działkę nr 345/12 o pow. 1.0227 ha, dla której Sąd Rejonowy w P. prowadzi KW nr (...). W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy ustalił, że powód P. J. był wyłącznym właścicielem nieruchomości opisanej w sentencji wyroku. W dniu 4 grudnia 1984 r. powód zawarł z bratem R. J. i jego żoną - pozwaną H. J. umowę darowizny, na mocy której darował im opisaną nieruchomość, do majątku objętego wspólnością majątkową małżeńską. Darowana działka w tym czasie nie była zabudowana, znajdowała się w chwili podpisania umowy w posiadaniu powoda. Działka jest usytuowana w bezpośrednim sąsiedztwie działki stanowiącej własność powoda, na której mieszka on od chwili urodzenia. Darowizna nie była związana z rozliczeniami rodzinnymi, była jedynie skutkiem prośby R. J. o jej sprzedaż, celem uprawiania warzyw. Rodzice powoda ustalili z synami, że powód będzie im pomagał w prowadzeniu działalności ogrodniczej, a R. i L. będą prowadzić własne działalności zawodowe.

R. J. zmarł w dniu 19 stycznia 2006 r. Spadkobiercami ustawowymi zmarłego są pozwana H. J., córka E. J. i syn J. J. Za życia R. J. relacje między stronami były zawsze bardzo dobre i rodzinne. Bracia nie byli nigdy skonfliktowani ani z rodzicami ani z bratem L.. Po śmierci R. J. stosunki zaczęły się pogarszać. Zarzewiem konfliktów stała się rozpoczęta w 2003 r. przez powoda budowa regałów wysokiego składowania, bez pozwolenia na budowę, wzdłuż granicy z działką należącą do pozwanej i jej męża. R. J. nigdy nie zgłaszał powodowi jakichkolwiek zastrzeżeń co do ich wzniesienia. Nie było też między braćmi konfliktu o „ścięcie” narożnika przy wjeździe na posesję powoda, na którą musiały wjeżdżać samochody dostawcze i ciężarowe. Powód nie sprzeciwiał się z kolei temu, aby jego brat przy granicy postawił budynki chłodni, magazynu i obiekty gospodarcze z uwagi na prowadzoną przez siebie produkcję ekologicznej żywności.

Pozwana w lutym 2007 r. zdecydowała samodzielnie o zasypaniu rowu melioracyjnego, do którego powód odprowadzał wodę ze swojej firmy B. Sp.j. w B.; skutkiem działania pozwanej było zalewanie działki powoda. Podczas prac zmierzających do odkopania rowu w dniu 28 lutego 2007 r., pozwana słownie i fizycznie atakowała operatora koparki, jak również interweniujących strażników gminnych. Następnie, w dniu 9 lipca 2011 r. pozwana zalała wskazany narożnik

działki żelbetową płytą, czym znacząco utrudniła przejazd drogą dużych samochodów zaopatrujących hurtownię powoda. Do nakazu rozbiórki tej budowli, orzeczonego decyzją Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 15 lutego 2013 r., pozwana zastosowała się dopiero w toku niniejszego postępowania. W sierpniu 2011 r. pozwana chciała utrudnić wykonanie prac polegających na wylaniu asfaltu przy bloku betonowym, atakując słownie i fizycznie pracownika firmy powoda. W tym też czasie - począwszy od 2007 r. pozwana coraz częściej kierowała pod adresem powoda wulgarne wyzwiska oraz słowa powszechnie uznawane za obelżywe. Wielokrotnie ponadto groziła powodowi, że go zniszczy, jak również wielokrotnie wyrażała pod jego adresem nieprawdziwe, negatywne opinie. Przy okazji nawet przypadkowych spotkań obrażała powoda wulgarnymi epitetami, zwracała się do niego słowami, że „przebije go widłami”, widząc powoda krzyczała „zniszczę cię chamie”. Pozwana nie cofała się również przed obrażaniem pracowników powoda, niejednokrotnie wrywała im narzędzia i je wyrzucała.

W okresie ostatnich trzech lat w miejscu zamieszkania stron było pięć interwencji funkcjonariuszy policji, w tym dwukrotnie na wezwania powoda. Jedna interwencja była skutkiem zaatakowania powoda przez pozwaną w 2013 r. w trakcie prac mających na celu wybudowanie parkanu na nieruchomości powoda. Gdy w październiku 2013 r. na zlecenie powoda wykonywane były prace budowlane mające na celu utwardzenie sąsiadującego terenu, pozwana przyszła z łopatą i zaczęła rozrzucać kostkę brukową na nieruchomości powoda, wówczas też ubliżała powodowi, a M. P. wykonujący zdjęcia rozrzuconej kostki i pozwanej został przez nią nazwany „sługusem”. W związku z tym zdarzeniem prawomocnym wyrokiem nakazowym z dnia 10 stycznia 2014 r. Sąd uznał pozwaną winną występku z art. 288 § 2 k.k. w zw. z art. 288 § 1 k.k. popełnionego w ten sposób, że w dniu 3 października 2013 r. dokonała uszkodzenia mienia w postaci czterech metrów kwadratowych kostki brukowej, trzech sztuk opornika oraz podłoża tzw. podbeton, o łącznej wartości 500 zł na szkodę B. Sp. j.

W tym samym roku, podczas malowania z zewnątrz płotu okalającego działkę powoda na zlecenie firmy powoda, pozwana słownie zaatakowała P. S. i A. B., wyzywając ich m. in. od „złodziei”, ponadto A. B. uderzyła ciężkim przedmiotem przez plecy. Pozwana w latach 2013-2014 do pracowników powoda mówiła, że

powód jest „złodziejem”, „chamem”, „oszustem”, „gnojem”, który ich „wykiwa” i im nie zapłaci. Pozwana wielokrotnie zrywała również tabliczki reklamowe informujące o firmie powoda.

Innym przejawem nagannego stosunku pozwanej do powoda było kierowanie do organów nadzoru - w szczególności do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, jak również do policji, wniosków o przeprowadzenie kontroli prawidłowości czynności podejmowanych przez powoda w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej - firmy B. Na skutek zawiadomień i pism pozwanej toczyło się szereg postępowań administracyjnych. W czasie, gdy brat powoda żył, nie toczyły się żadne postępowania administracyjne ani sądowe.

Powód cieszy się dobrą opinią wśród kontrahentów i mieszkańców B., otrzymuje wiele podziękowań i nagrody za aktywne uczestnictwo w życiu B. W środowisku sąsiedzkim i pracowniczym jest bardzo lubiany.

Sąd pierwszej instancji ustalił nadto, że postanowieniem z dnia 17 maja 2014 r. Komisariat Policji w T. umorzył dochodzenie w sprawie kierowania w dniu 14 marca 2014 r. wobec J. J. gróźb karalnych pozbawienia życia, wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa oraz w sprawie naruszenia miru domowego.

W tym stanie rzeczy, powód pismem z dnia 22 września 2014 r. doręczonym pozwanej w dniu 29 września 2014 r. odwołał w stosunku do niej darowiznę, powołując się na rażącą niewdzięczność obdarowanej.

Oceniając ustalone, jak wyżej, fakty, Sąd Okręgowy uznał, że zachowanie pozwanej wyczerpało znamiona rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Pozwana jako obdarowana nie tylko nie okazywała powodowi szacunku i życzliwości, ale wszelkimi sposobami okazywała niechęć, w sposób zamierzony utrudniała codzienne funkcjonowanie w sferze sąsiedzkiej, podejmowała działania z zamiarem dokuczenia mu zarówno na gruncie osobistym, jak i zawodowym. Pozwana naganne zachowywała się w stosunku do powoda już w 2007 roku, ale do kulminacji doszło w 2013 roku. Oświadczenie złożone we wrześniu 2014 r. nie było zatem spóźnione.

Sąd Okręgowy odpierając zarzuty pozwanej wskazał m.in. na brak dowodów, że darowizna była wyłącznie elementem wzajemnych rozliczeń między braćmi z racji odziedziczenia przez nich majątku po rodzicach.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 3 lutego 2017 r. oddalił apelację pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego, dzieląc w całości dokonane przez ten Sąd ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną. W związku zarzutem apelującej, że powód nie jest rolnikiem, zatem nie może, również na podstawie wyroku Sądu, nabyć nieruchomości z uwagi na podmiotowe ograniczenia obrotu wynikające z art. 2a ust.1 w zw. z art. 9 ust. 1 ustawy z 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz. U. z 2012 poz. 803 ze zm.), Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie wnikając w to, czy sporna nieruchomość jest nieruchomością rolną, to gdyby stanowisko skarżącej było słuszne, zwrot nieruchomości nie mógłby nastąpić nawet w razie rażącej niewdzięczności, co prowadziłoby do skutków sprzecznych z intencją ustawodawcy, stąd też zarzut ten uznał za bezzasadny.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego opartej na obu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c. pozwana zarzuciła naruszenie prawa materialnego to jest art. 2a ust.1 w zw. z art. 9 ust. 1 ustawy z 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz. U. z 2012 poz. 803 ze zm.) oraz art. 898 § 1 i § 3, a także art. 5 k.c. W ramach procesowej podstawy kasacyjnej skarżąca zarzuciła naruszenie art. 321 i art. 5 w związku z art. 6 § 1, art. 207 § 2 i 6 k.p.c. oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji RP.

We wnioskach kasacyjnych skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Obowiązującą od dnia 30 kwietnia 2016 r. ustawą z dnia 14 kwietnia 2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 2016 r., poz. 585; dalej jako ustawa wstrzymująca) w zasadniczy sposób przeobrażono zasady gospodarowania nieruchomościami rolnymi. Ustawodawca wprowadził radykalne zmiany do ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (jedn. tekst Dz.U. z 2012 r., poz. 803 - dalej: „u.k.u.r.”). W poprzednim stanie prawnym kontrola

obrotu nieruchomościami rolnymi odnosiła się wyłącznie do obrotu umownego, obecnie przepisy ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego należy stosować w każdym przypadku przejścia własności, co wynika z art. 2 pkt 7 u.k.u.r., definiującego pojęcie "nabycie nieruchomości rolnej" jako "przeniesienie własności nieruchomości rolnej lub nabycie własności nieruchomości rolnej w wyniku dokonania czynności prawnej lub orzeczenia sądu albo organu administracji publicznej a także innego zdarzenia prawnego". Nabywcą nieruchomości rolnej, której definicję ustawodawca zawarł w art. 2 pkt 1, może być - zgodnie z art. 2a ust. 1 - wyłącznie rolnik indywidualny, czyli osoba o właściwościach wymienionych w art. 6. Tylko przymiot rolnika indywidualnego uprawnia do nabycia własności nieruchomości rolnej; inny podmiot w celu ważnego i skutecznego nabycia nieruchomości rolnej musi uzyskać zgodę Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych wydaną w formie decyzji administracyjnej (art. 2a ust. 4). Nabycie m.in. nieruchomości rolnej, udziału bądź części udziału we współwłasności nieruchomości rolnej dokonane niezgodnie z przepisami ustawy jest nieważne (art. 9 ust.1 u.k.u.r.).

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy powstała zatem wątpliwość, czy w sytuacji, gdy (zakładając, że objęta postępowaniem nieruchomość jest nieruchomością rolną) powód nie jest rolnikiem, Sąd może, w wykonaniu powstałego, w następstwie skutecznego odwołania darowizny, obowiązku pozwanej zwrotu bezpodstawnej korzyści, orzec o zwrotnym przeniesieniu własności tej nieruchomości. Należałoby w tym miejscu przypomnieć, że oświadczenie odwołujące darowiznę z powodu rażącej niewdzięczności nie powoduje przejścia własności nieruchomości z obdarowanego na darczyńcę, lecz stwarza jedynie obowiązek zwrotu przedmiotu odwołanej darowizny stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967 r., III CZP 32/66, zasada prawna, OSNC 1968/12/199). Oznacza to, że skuteczne odwołanie darowizny z powodu rażącej niewdzięczności uchyla dotychczasowy stosunek prawny a pomiędzy stronami tego byłego już stosunku prawnego powstaje nowy stosunek prawny o charakterze obligacyjnym, którego treścią jest obowiązek zwrotu przedmiotu darowizny jako korzyści uzyskanej bezpodstawnie (art. 898 § 2 w związku z art. 405 i nast. k.c.).

Abstrahując w tym miejscu od zasadności dalszych zarzutów podniesionych w skardze, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, dostrzegając rysującą się wątpliwość prawną, stwierdzić trzeba, że ten zarzut skargi kasacyjnej jest nietrafny.

Przepisy przejściowe powołanej na wstępie ustawy wstrzymującej z dnia 14 kwietnia 2016 r., i ich zakres, były już przedmiotem analizy Sądu Najwyższego. W uchwałach z dnia 18 maja 2017 r., III CZP 13/17 (OSNC 2018/2/15) i z dnia 24 sierpnia 2017 r. III CZP 35 /17 (OSNC 2018/7-8/67) Sąd Najwyższy analizował art. 12 tej ustawy, który do postępowań dotyczących nabycia nieruchomości rolnych oraz wpisu do księgi wieczystej wszczętych na podstawie ustaw zmienianych w art. 3, 4, 6 i 7 i niezakończonych do dnia wejścia w życie ustawy zmieniającej nakazuje stosować przepisy dotychczasowe. Przepis stanowi więc o będących w toku, w chwili wejścia w życie ustawy z dnia 14 kwietnia 2016 r., postępowaniach dotyczących nabycia nieruchomości oraz wpisu do księgi wieczystej i przesądza, że do takich postępowań stosuje się przepisy dotychczasowe. Ponieważ odwołuje się on (m.in.) do art. 3 ustawy, w którym to przepisie dokonano zmian kodeksu cywilnego, który bez wątpliwości jest zbiorem przepisów materialnoprawnych, można wnioskować, że ustawodawca zmierzał do wyeliminowania ograniczeń materialnoprawnych wynikających z nowej ustawy nie tylko w tych postępowaniach, do których odnosi się art. 3 ustawy wstrzymującej, ale generalnie, w tych postępowaniach, w których przedmiotem jest nabycie własności na podstawie czynności i zdarzeń prawnych regulowanych kodeksem cywilnym. Przepis art. 12 jest nieczytelny i dalece niespójny w powiązaniu w szczególności z wyrażonymi w uzasadnieniu projektu ustawy intencjami ustawodawcy co do czasowego oddziaływania ograniczeń wprowadzonych tą ustawą i zapewnieniem o potrzebie stabilizacji istniejących stosunków prawnych. Ten stan rzeczy uzasadniał i uzasadnia zarówno w powołanych uchwałach jak i obecnie dokonanie szerszej jego wykładni, przez uznanie, że ma on nie tylko charakter procesowy, ale i materialnoprawny. Jeżeli więc postępowanie, którego celem i przedmiotem jest nabycie własności nieruchomości, zostało wszczęte przez wejściem w życie ustawy, czyli przed 30 kwietnia 2016 r., w postępowaniu takim stosuje się przepisy dotychczasowe, również materialnoprawne. Ten punkt widzenia został

zaakceptowany w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 września 2018 r., III CZP 32/18 (Biul.SN 2018/9/8). Sprawa niniejsza, o nabycie własności, została wszczęta 16 lutego 2015 r., czyli przed wejściem w życie ustawy wstrzymującej; uzasadnia to wnioski o stosowaniu przepisów dotychczasowych, co zarzut braku po stronie powoda w dacie wyrokowania statusu rolnika, czyni bezprzedmiotowym.

Zwrócić też należy uwagę, że jeżeli, jak wyżej wskazano, skuteczne – bo dokonane z powodu istnienia rażącej niewdzięczności - odwołanie darowizny, powoduje powstanie nowego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek zwrotu przedmiotu darowizny, jako bezpodstawnie uzyskanej korzyści, to spełnienie tego świadczenia poddać należy tym przepisom, które obowiązywały w dacie powstania zobowiązania. Biorąc pod uwagę, że oświadczenie powoda o odwołaniu darowizny doszło do wiadomości pozwanej w dniu 29 września 2014 r., i z tym dniem stała się ona zobowiązana do zwrotu korzyści, to nie powinno budzić wątpliwości, że zwrot powinien podlegać temu samemu reżimowi prawnemu jaki obowiązywał we wskazanej dacie. Wprowadzenie do systemu prawa ograniczeń materialnoprawnych, podmiotowych czy też przedmiotowych w przysługującym roszczeniu, które w dacie jego powstania nie istniały, nie może ani pozbawiać strony legitymacji w toczącym się już procesie o realizację takiego roszczenia ani modyfikować treści realizowanego roszczenia, byłoby to bowiem równoznaczne z naruszeniem art. 3 k.c., naruszałoby również regułę intertemporalną wyrażoną w art. XXVI przepisów wprowadzających kodeks cywilny, że do stosunków prawnych powstałych przed wejściem w życie kodeksu cywilnego stosuje się prawo dotychczasowe. Powyższe uzasadnia wnioski, że ograniczenia podmiotowe wynikające z obowiązującego od dnia 30 kwietnia 2016 r. art. 2a ust. 1 u.k.u.r., nie mają zastosowania do powoda.

Nietrafne są zarzuty naruszenia art. 321 k.p.c. Żądanie dotyczyło złożenia oświadczenia o przeniesieniu na powoda udziału w nieruchomości i w takim zakresie zostało przez sąd uwzględnione. Nie sposób zatem przyjąć, że Sąd orzekł, o czym innym czy też w zakresie większym niż dochodzony. O ile skarżący ma rację, że sąd pozostaje związany przyczynami odwołania darowizny wskazanymi w oświadczeniu odwołującym darowiznę i okoliczności te zakreślają podstawę faktyczną żądania, co przy jej zmianie mogłoby stanowić naruszenie powołanego

przepisu, to jednak w sprawie niniejszej taka sytuacja nie wystąpiła. Przyczyny powołane przez powoda w jego oświadczeniu odwołującym darowiznę, złożonym w dniu 22 września 2014 r. (k. 27 akt sprawy) są opisane obszernie, wskazują na używanie słów wulgarnych, gróźb, pomawiana, działania na szkodę firmy powoda. Te też zarzuty były przedmiotem osądu. Nawiązanie do okresu wcześniejszego niż wynikający z art. 899 § 3 k.c. nie stanowiło o włączeniu zdarzeń z lat wcześniejszych w podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, ale w ocenie Sądu zmierzało do wskazania, że narastający konflikt między stronami uwrażliwiał powoda na zachowania pozwanej i stąd każde zachowanie pozwanej powód odbierał jako rażącą niewdzięczność a nie jako zwykły konflikt sąsiedzki. Brak w skardze kasacyjnej argumentów, z których wynikałoby, że zdarzenia z lat wcześniejszych zostały przez Sąd powołane w innym niż wyżej wskazany cel.

Zgodnie z art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Przepis nie rozstrzyga, co kryje się pod pojęciem „rażąca niewdzięczność”, uzasadniająca odwołanie darowizny. Trudno byłoby oczekiwać od ustawodawcy nawet próby określenia tego pojęcia, byłaby ona bowiem z góry skazana na niepowodzenie. Zróżnicowane sytuacje życiowe czynią niemożliwym takie przedsięwzięcie. W tej sytuacji ustawa posługuje się zwrotem niedookreślonym, pozostawiając sądowi rozstrzygającemu sprawę ustalenie, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności, co winien czynić przez pryzmat zwłaszcza norm moralnych oraz celów, jakie realizuje umowa darowizny. O tym, czy zachodzi sytuacja określana takim mianem, zawsze decydują okoliczności konkretnej sprawy. Zachowanie może być uznane za wyczerpujące znamiona rażącej niewdzięczności, jeżeli będzie świadomym, rozmyślnym naruszeniem podstawowych obowiązków, kwalifikację taką uzasadnia również wyrządzenie krzywdy czy przykrości, postępowanie w sposób niezamierzony, w uniesieniu czy rozdrażnieniu. Nie uzasadnia odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach czy warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów. Nie ma przy tym ogólnej reguły pozwalającej na uznanie zachowania obdarowanego wobec darczyńcy za rażącą niewdzięczność uzasadniającą

odwołanie darowizny. Nie ulega wątpliwości, że bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego istniejące na gruncie powołanego przepisu wskazuje, że o takiej kwalifikacji nie decyduje subiektywne poczucie darczyńcy. Nakaz uwzględniania każdorazowo okoliczności sprawy ma na celu oderwanie się od uczuć darczyńcy, jego poczucia krzywdy, a zadaniem sądu jest rozważenie okoliczności, w jakich poczucie to powstało. Darowizna jest wyrazem woli darczyńcy podobnie jak i jej odwołanie, jednakże skuteczność tego odwołania nie jest już wyrazem woli darczyńcy, ale ustawodawca związał tę skuteczność z omawianą przesłanką, której ustalenie powierzył sądowi w procesie, w którym odczucia darczyńcy rzeczywiście mają znaczenie i stanowią punkt wyjścia dla rozważań, ale nie stanowią o rozstrzygnięciu. Zadaniem Sądu w procesie jak niniejszy nie jest dążenie do usankcjonowania woli darczyńcy. Gdyby zamiarem ustawodawcy było kierowanie się miarą indywidualnej wrażliwości darczyńcy, przepis powinien mieć inne brzmienie. Mógłby stanowić o prawie skutecznego odwołania darowizny w każdym wypadku naruszenia obowiązku wdzięczności, i wtedy chodziłoby o ochronę interesu darczyńcy. Konstrukcja przepisu jest jednak inna. Zwrot niedookreślony został przez ustawodawcę użyty po to, aby chronić również obdarowanego - właśnie przed nadmiernym subiektywizmem darczyńcy, a rzeczą sądu jest ważyć racje stron, ponieważ chroniona konstytucyjnie godność jest po obu stronach procesu. Nie można też pomijać, że konstytucyjnie chroniona jest również własność, stąd orzeczenie sądu w sprawie jak niniejsza, prowadzące do utraty własności nie może opierać się na ocenie stanu faktycznego wyłącznie tylko z perspektywy poczucia krzywdy darczyńcy. Wykładnia art. 898 § 1 k.c. nakazująca badanie istnienia przesłanki rażącej niewdzięczności z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy nie została jak dotychczas zakwestionowana z punktu widzenia jej zgodności z Konstytucją w tym z art. 30 Konstytucji.

W świetle powyższego, nie można na tym etapie postępowania skutecznie odeprzeć zarzutu skarżącej o przyjęciu przez Sąd dla oceny jej zachowania dotkniętego nadmiernym subiektywizmem punktu widzenia powoda co nie pozwala przyjąć, że spełnione zostały przesłanki umożliwiające skuteczne odwołanie wykonanej darowizny. Zwraca też uwagę, że w zespole ustalonych faktów znalazły

się zarzuty dotyczące zachowania skarżącej niedotyczące osoby powoda. Ich związek z żądaniem powinien być przez Sąd należycie wyjaśniony.

Sąd nie odniósł się do kwestii podnoszonej przez pozwaną, że darowizna została dokonana ponad trzydzieści lat temu, co zdaniem skarżącej wymaga oceny, czy powód nie nadużywa swego prawa (art. 5 k.c.). Nie negując, że wykonywanie przez powoda przysługującego mu prawa podmiotowego może podlegać ocenie w tej płaszczyźnie, skoro takiej ocenie może podlegać wykonywanie każdego prawa podmiotowego, a więc również względnego (co oznacza, że Sąd nie może uchylić się od takiej oceny), dostrzec należy, że upływ znacznego okresu czasu od dokonania darowizny, jeżeli stosunki między stronami nie były naganne choć mogły być nieprzyjemne, może oddziaływać na ocenę, czy stan taki nie powoduje, że obowiązek okazywania wdzięczności osłabł, a w związku z tym czy zachowanie obdarowanego powinno być traktowane jako rażąca niewdzięczność.

Fakt dokonania na nieruchomości znaczących, trwałych nakładów podlega ocenie nie w płaszczyźnie art. 5 k.c., ale w kontekście art. 405 *in fine* czy też art. 408 k.c.

Twierdzenia skarżącej o nieuzasadnionym zwrocie odpowiedzi na pozew są chybione skoro została ona złożona z naruszeniem określonego terminu. Nie było też przeszkód procesowych dla powołania w toku procesu świadków wskazanych w odpowiedzi na pozew. Skarżąca nie wykazała wpływu tych kwestionowanych przez siebie czynności sądu na wynik sprawy.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

jw